

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 19 lipca 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Widzewa w Łodzi oddalił powództwo A. R. przeciwko I. R. o uznanie czynności prawnej za bezskuteczną.

Powyższy wyrok wynikał z uznania za niespełnioną przesłankę pokrzywdzenia wierzyciela. Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że skoro bowiem dłużnik w swoim majątku posiada składnik w postaci nieruchomości, której aktualną wartość wyceniono na 505 720 złotych, co do którego nie była kiedykolwiek kierowana egzekucja, to nieuprawnione jest wysuwanie wniosku, że wskutek zawarcia umowy sprzedaży z dnia 5 października 2010 roku stał się niewypłacalny. Powyższego nie można wywodzić z faktu nieregulowania dobrowolnego alimentów na rzecz powoda. Nie ma wątpliwości, że powód miał i nadal ma realną możliwość wystąpienia do komornika sądowego właściwego dla prowadzenia egzekucji z w/w nieruchomości. Dla realizacji powyższego uprawnienia nie stanowi przeszkody fakt, iż na przedmiotowej nieruchomości ustanowiona została hipoteka umowna kaucyjna na rzecz banku, której sumę ustalono na 530 864,05 złotych, skoro zgodnie z art. 1025 § 1 k.p.c., należności alimentacyjne z kwoty uzyskanej egzekucji zaspokajają się z pierwszeństwem przed należnościami zabezpieczonymi m.in. hipoteką. Podejmowane przez powoda dotąd kroki prawne skupiały się jedynie na majątku dłużnika w postaci nieruchomości położonej w W., a nieruchomość męża pozwanej znajdowała się poza zainteresowaniem powoda. Sąd I instancji odwołał się do zeznań przedstawicielki ustawowej powoda, która podała, że miała świadomość, że może skierować egzekucję do działki dłużnika, ale musiałaby to prowadzić inny komornik, nadto nie chciała przeprowadzać jednocześnie postępowania ze skargi paulińskiej i wszczynać egzekucji w działki. W ocenie Sądu konstrukcja skargi paulińskiej w zakresie dotyczącym właśnie przesłanki niewypłacalności nie pozwala na takie postępowanie wierzyciela, który może sięgnąć po skargę dopiero wówczas, gdy dłużnik stanie się niewypłacalny, przy czym niewypłacalność jest rozumiana w sposób wyżej opisany.

W apelacji od powyższego wyroku powód podniósł następujące zarzuty:

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. przez błędne przyjęcie, że w niniejszej sprawie nie zachodzą przesłanki ustawowe z art. 527 § 1 i § 2 k.c. uznając, iż dłużnik w przedmiotowej sprawie jest wypłacalny, podczas gdy z prawidłowej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że dłużnik J. R. po dokonaniu czynności prawnej sprzedaży nieruchomości, stał się niewypłacalny w wyższym stopniu, niż był przed dokonaniem czynności, gdyż jego majątek został uszczuplony o kwotę około 150 000 zł;

- naruszenia art. 527 § 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie do stanu faktycznego w niniejszej sprawie, podczas gdy w świetle prawidłowego ustalenia stanu faktycznego wskazać należy, że pozwana jako osoba bliska - żona dłużnika, dokonując z nim czynności prawnej w postaci sprzedaży nieruchomości położonej przy ul. (...) w W. posiadała wiedzę, iż na dłużniku ciąży obowiązek alimentacyjny względem powoda

i w konsekwencji czego działał on z pokrzywdzeniem małoletniego wierzyciela, którym jest powód.

Biorąc pod uwagę powyższe zarzuty, powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa w całości. Dodatkowo wniósł o zasądzenie od pozwanej za na jego rzecz kosztów postępowania II-instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Podczas rozprawy apelacyjnej w dniu 31 stycznia 2018 roku pozwana wniosła o oddalenie apelacji powoda i zasądzenie kosztów postępowania za II instancję według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

apelacja jest zasadna.

Sąd Rejonowy poczynił w sprawie prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy przyjmuje za własne, jednakże dokonał niewłaściwej oceny żądania pozwu.

Przystępując do rozważań nad zarzutami apelacji na wstępie należy zauważyć, że powód pomimo formalnego przytoczenia zarzutu obraży art. 233 § 1 k.p.c. w istocie nie podważa dokonanych przez Sąd Rejonowy ustaleń faktycznych. W uzasadnieniu powyższego zarzutu skarżący skoncentrował się bowiem na ocenie stanu niewypłacalności dłużnika, kwestia ta zaś przynależy nie do sfery ustaleń faktycznych, lecz do sfery prawa materialnego, co przesądza o niezasadności tak sformułowanego zarzutu.

Rację natomiast należy przyznać skarżącemu, iż w sytuacji z jaką mamy do czynienia w niniejszej sprawie zostały spełnione wszystkie ustawowe przesłanki uznania zaskarżonej czynności prawnej dokonanej przez pozwaną za bezskuteczną w stosunku do powoda. Sąd I instancji prezentując odmienne w tym względzie zapatrywanie, dokonał nieprawidłowej wykładni art. 527 k.c., a zwłaszcza pojęcia niewypłacalności dłużnika. Sąd Rejonowy wychodząc z założenia, że skoro w majątku dłużnika poza nieruchomością będącą przedmiotem zaskarżonej czynności pozostaje także inna nieruchomość

o wartości kilkukrotnie przewyższającej wysokość jego zobowiązania wobec wierzyciela pauliańskiego, okoliczność ta wyłącza możliwość uznania dłużnika za niewypłacalnego. W ocenie Sądu Okręgowego pogląd ten nie zasługuje na uwzględnienie. Dla uzasadnienia tego stanowiska w pierwszym rzędzie należy odwołać się do utrwalonego już w orzecznictwie rozumienia pojęcia pokrzywdzenia wierzyciela na gruncie art. 527 k.c., dla stwierdzenia którego nie jest wymagana całkowita niemożność zaspokojenia wierzyciela,

a wystarcza aby skutek czynności prawnej z osobą trzecią dłużnik stał się niewypłacalny w wyższym stopniu niż był przed jej dokonaniem. Powyższa konstatacja ma charakter podstawy albowiem wyraźnie wskazuje, że ustawodawca konstruując zasady odpowiedzialności osoby trzeciej dokonującej czynności prawnej z dłużnikiem jednoznacznie uzależnił ją od realnych a nie potencjalnych możliwości zaspokojenia się wierzyciela

z majątku pozostałego w dyspozycji dłużnika. Przenosząc powyższe do stanu faktycznego z jakim mamy do czynienia w aktualnym postępowaniu, wyrazić należy przekonanie, że posiadanie przez dłużnika własności nieruchomości przy ulicy (...) w Ł., co zdecydowało o oddaleniu powództwa przez Sąd I instancji, stwarza taką możliwość jedynie w sposób iluzoryczny. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że na przedmiotowej nieruchomości ustanowiona została hipoteka kaucyjna na rzecz banku, której suma przekracza szacunkową wartość samej nieruchomości. Fakt ten został co prawda dostrzeżony przez Sąd Rejonowy, jednakże nie znalazł on właściwego odzwierciedlenia w ocenie szybkości i łatwości ewentualnego zaspokojenia się wierzyciela z tego składnika majątku, zwłaszcza w kontekście zainteresowania jego zakupem przez potencjalnego nabywcę. Zdaniem Sądu Okręgowego przeznaczenie nieruchomości, zakres jej obciążenia hipoteką, a także ograniczony potencjał lokalnego rynku nieruchomości w Ł., w którym jak wynika ze sporządzonego dla niej operatu szacunkowego w okresie ponad dwóch doszło jedynie do trzech transakcji podobnymi nieruchomościami, nie daje realnych możliwości szybkiego zaspokojenia się z tego składnika majątku przez wierzyciela. Potwierdził to poniekąd dłużnik, z którego zeznań jako świadka w niniejszej sprawie wynika, że podjął wcześniej nieskuteczną próbę sprzedaży omawianej działki. Z tych względów, na powyższą ocenę w znaczący sposób nie wpływa uprzywilejowana pozycja powoda

w postępowaniu egzekucyjnym jako wierzyciela alimentacyjnego. Za miarodajny i w pełni odpowiadający opisanej sytuacji należy uznać pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 listopada 2001 roku (publ. Biul. SN 2002 nr 5, str. 11), zgodnie z którym dłużnik staje się niewypłacalny w wyższym stopniu już wtedy, gdy zaspokojenie można uzyskać

z dodatkowym znacznym nakładem kosztów, czasu i ryzyka. Pokrzywdzenie wierzyciela powstaje na skutek takiego stanu faktycznego majątku dłużnika, który powoduje niemożność, utrudnienie lub odwleczenie zaspokojenia wierzyciela. W przedmiotowej sprawie, bezsporne jest, że wierzytelność powoda wynosząca na dzień wszczęcia postępowania 63 484 zł nie została dotąd zaspokojona. Dłużnik zaś nadal pozostaje niewypłacalny, a stan niewypłacalności powstał w wyniku zaskarżonej czynności i stanowił przeszkodę w zaspokojeniu się powoda jako wierzyciela. Pozwana nie wykazała przy tym istnienia takiego majątku, z którego mogłoby zaspokojenie realnie nastąpić.

Za spełnioną trzeba także uznać przesłankę istnienia po stronie dłużnika świadomości pokrzywdzenia wierzyciela, która na skutek przyjęcia przez Sąd

I instancji błędnego poglądu o braku pokrzywdzenia wierzyciela, nie była

w ogóle przedmiotem jego rozważań. W świetle zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego wynika, że dłużnik świadomie dokonał czynności prawnej, na skutek której doszło do przesunięcia z jego majątku do majątku pozwanej wartościowego i relatywnie łatwego do zbycia składnika majątku, pozostawiając sobie mienie trudno zbywalne, z którego do zakończenia procesu wierzyciel nie zdołał uzyskać żadnego zaspokojenia. Dłużnik uzyskał wprawdzie ekwiwalent, ale w rażąco nieadekwatnej wysokości do rzeczywistej wartości nieruchomości stanowiącej przedmiot zaskarżonej czynności. Nie zasługują przy tym na wiarę twierdzenia pozwanej, że kwota nie mająca pokrycia w uzyskanej ze sprzedaży cenie lokalu odpowiada sumie istniejących i przyszłych zobowiązań dłużnika w stosunku do pozwanej. Fakt ten nie został uwzględniony w akcie notarialnym sprzedaży lokalu, a pozwana powołuje się jedynie na istnienie ustnych ustaleń między jej stronami w tej kwestii, nie była przy tym w stanie wskazać o jakie konkretnie kwoty chodzi. Zresztą, mając na uwadze, iż świadomość pokrzywdzenia wierzycieli ocenia się na chwilę dokonywania przez dłużnika zaskarżonej czynności prawnej, zaliczeniu na poczet tej części wartości opisanego lokalu jaka nie znalazła pokrycia

w uzyskanej cenie jego sprzedaży nie mogą podlegać ewentualne przysporzenia, które na korzyść sprzedającego (dłużnika) miała przypuszczalnie w nieokreślonej przyszłości dokonać kupująca (pозwana).

W ocenie Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że dłużnik wyzbywając się części swojego majątku zdawał sobie sprawę, że wpłynie to negatywnie na możliwość zaspokojenia roszczeń wierzycieli. Co więcej, istnieją podstawy do twierdzenia, że jego działania były ukierunkowane na ukrycie majątku przed nimi. Zeznając w niniejszej sprawie jako świadek dłużnik przyznał bowiem, że w chwili sprzedaży mieszkania pozwanej posiadał dług wobec banku, kolegi i zaległe zobowiązania alimentacyjne w stosunku do powoda. W tym okresie znacznie spadły także dochody dłużnika, wyzbył się również własności samochodu. Miał on ponadto świadomość wynikającą z informacji uzyskanej w banku, że w razie zaległości w spłacie kredytu, gdyby sprzedaż działki

w Ł. nie pokryła długu bank będzie poszukiwał zaspokojenia z jego mieszkania. Z kolei wyjaśnienia dłużnika, iż celem sprzedaży lokalu było „lepsze wywiązywanie się ze spłaty alimentów wobec syna” nie znajdują odzwierciedlenia w jego rzeczywistych działaniach, gdyż uzyskane w ten sposób środki nie doprowadziły do spłaty wierzytelności powoda.

Wreszcie rozważenia wymaga kwestia, czy pozwana dokonując zaskarżonej czynności z dłużnikiem działała w złej wierze. Zdaniem Sądu Okręgowego na to pytanie należy udzielić odpowiedzi twierdzącej. Wyeksponować przede wszystkim należy, iż pozwana jest żoną dłużnika

i pomimo istnienia pomiędzy małżonkami ustroju rozdzielności majątkowej prowadzi z nim wspólne gospodarstwo domowe. Już z treści odpowiedzi na pozew, w której pozwana szczegółowo wskazała dochody dłużnika w okresie od 2009 do 2015 roku wynika, że doskonale orientuje się w jego sytuacji majątkowej. Jak wynika z zeznań dłużnika, pozwana czynnie brała udział

w zarządzaniu jego interesami majątkowymi, m.in. regulując za niego raty kredytu. Sam dłużnik potwierdził, że pozwana wiedziała o istnieniu jego zobowiązań alimentacyjnych i kredytowych. Z tych względów jako niewiarygodne trzeba ocenić prezentowane w toku postępowania przez pozwaną stanowisko, że nie wiedziała i przy zachowaniu należytej staranności nie mogła się dowiedzieć, że dokonując zaskarżonej czynności jej mąż działa ze świadomością pokrzywdzenia powoda jako jego wierzyciela. Nade wszystko zaś, pozwana jako osoba najbliższa dla dłużnika, z mocy art. 527 § 3 k.c. objęta jest domniemaniem prawnym, że wiedziała o działaniu swojej małżonki ze świadomością pokrzywdzenia powoda. Tymczasem pozwana, nie przedstawiła dowodu przeciwnego, że mimo bliskiej relacji z dłużnikiem nie wiedziała o jego zamiarze pokrzywdzenia wierzyciela i nawet przy dołożeniu należytej staranności nie mogła się o tym dowiedzieć.

W rezultacie powyższych rozważań istniały podstawy do wydania orzeczenia reformatoryjnego poprzez uwzględnienie powództwa

i zmodyfikowanie orzeczenia o kosztach postępowania stosownie do jego wyniku. W tym miejscu dla porządku wyjaśnić należy, iż w wyroku uznającym czynność prawną za bezskuteczną należy określić przysługującą powodowi

wierzytelność, która nie może zostać zaspokojona, na skutek dokonanej przez dłużnika powoda z pozwanym czynności prawnej. Stąd też strona powodowa domagając się od sądu konkretnego rozstrzygnięcia, powinna oznaczyć w swoim żądaniu ze skargi pauliańskiej, względem jakiej wierzytelności bezskuteczność czynności prawnej ma być orzeczona. W przedmiotowej sprawie żądania pozwu zawarte w jego petitum nie spełnia powyższego wymogu. Jednakże mimo nieprawidłowego sformułowania żądania pozwu, z jego uzasadnienia jasno wynika wierzytelność, której ochronie służyć ma skarga pauliańska. W tej sytuacji, Sąd odwoławczy za dopuszczalne uznał dokonanie modyfikacji żądania pozwu w sposób zgodny z wolą powoda i nie wykraczający poza treść jego żądania. Należy jednocześnie w pełni podzielić stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 28 czerwca 2007 r. w sprawie IV CSK 115/07 (publ. Program komputerowy Legalis nr 171992), że związanie granicami żądania nie oznacza, że Sąd związany jest w sposób bezwzględny samym sformułowaniem zgłoszonego żądania. Jeżeli treść żądania sformułowana jest niewłaściwie, niewyraźnie lub nieprecyzyjnie sąd może, a nawet ma obowiązek odpowiednio je zmodyfikować, jednakże zgodnie z wolą powoda i w ramach podstawy faktycznej powództwa.

Z tych względów, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. orzeczono jak w punkcie I sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o art. 98 § 1 k.p.c. w związku z § 2 pkt 6 oraz § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U.2015.1800 ze zm.). Na koszty te złożyła się kwota 2 700 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego oraz 3 175 złotych opłaty od apelacji.